

## „Bo jesień teatrem się zaczyna”

Od wielu lat wraz z pierwszym dniem jesieni rozpoczynamy Teatralną Jesień, a to za sprawą Ogólnopolskich Spotkań Teatralnych organizowanych przez Miejskie Centrum Kultury.

Tegoroczną edycję Spotkań z profesjonalnym teatrem mamy już za sobą, a były to o czym warto przypomnieć: recital Janusza Horodniczego „Przy szabasowych świecach”, „Płeć przeciwna” z udziałem Zofii Merle i Marka Perepeczki, dla którego występ w Ciechocinku był jednym z ostatnich w karierze. Kolejne wieczory zajęły: sztuka Jacka Hempla „Jako to będzie” oraz „Cafe Teatr” w wykonaniu Barbary i Jacka Bursztynowiczów oraz muzyką Janusza Tylmana.

Cieszy fakt, że nasze starania i propozycje spotykają się z uznaniem i wysoką oceną, ale dla nas teatr to coś więcej - prawdziwa satysfakcja pojawia się wtedy, gdy scena staje się swoistą przestrzenią swobody, a widownia narzędziem wyzwolenia najskrytszych emocji i nieśmiałej demonstracji własnych uczuć, zawartych w geście dyskretnie wytartej łzy wzruszenia, westchnienia lub zdziwienia z niekontrolowanej salwy śmiechu...

„... Życie to nie teatr” - pisał Edward Stachura - to prawda - życie pełne jest stresów, pośpiechu i kłopotów, oddala nas od kultury, sztuki, a przecież dążenie do piękna jest zjawiskiem naturalnym i potrzebnym. Slogan? - na pewno nie i wiedzą o tym wszyscy, którzy wspólnie z nami przeżywali jesień, która w Ciechocinku teatrem się zaczyna.

Barbara Kawczyńska.



fort. Jakub Giza

Miejskie Centrum Kultury składa serdeczne podziękowania tym wszystkim, którzy zaoferowali swą pomoc i okazali życzliwość przy organizacji VIII Ogólnopolskich Spotkań Teatralnych - Panu Burmistrzowi Leszkowi Dzierżewiczowi i pracownikom Urzędu Miasta, Państwu Łoziakom z Hotelu „Kopernik” oraz redakcjom: „Nowości”, „Zdroju Ciechocińskiego” i Radia BRAWO.

## ZADUSZKI POETYCKO - MUZYCZNE

„...A co ja jestem winien,  
że świat tak mną zakręcił.  
Nie byli zaraz święci,  
Ci na ołtarzach święci.  
Każdy swą ufność znalazł  
Na krętej ścieżce Boga,  
Gdzie za kolczastą bramą  
Boska stoi zagroda.  
Gdzie przaisne swoje grzechy  
z pyłem zrzucisz u bramy,  
by w czwartej kwadrze czasu  
odnaleźć czas nieznanym...”

Wierszem „Na zakręcie życia” rozpoczął spotkanie aktor Teatru Dramatycznego w Płocku, poeta i literat Witold Jan Mierzyński. Wieczór pełen nostalgii, zadumy i wszechobecnej nadziei stał się okazją do szczerego okazania swoich uczuć, co widoczne było na twarzach słuchaczy, którzy przybyli do Kawiarni „Jedyna” na organizowane przez Miejskie Centrum Kultury w Ciechocinku zaduszki poetycko - muzyczne.

Poeta oprócz prezentacji swoich utworów dużo miejsca poświęcił swoim doświadczeniom życiowym, które miały wpływ na jego późniejszą twórczość. Jak sam mówi: – Moje lata w Płocku miały mi w zależności od towarzyszących im przeżyć w bardzo różnym czasie osobistym. Czasem były szalone, kolorowe, pełne optymizmu, miłości, radości i nadziei. Czasem głodne, pełne rozpaczy, samotności i poczucia klęski, żałobne...

Blask świec, ciepło płynące z kominka i cichy, ale mocny głos artysty przeniosły nas w inny wymiar, w świat pełen niedopowiedzianych słów i gestów. Były to chwile, które na długo pozostaną w pamięci obecnych na spotkaniu – choć nielicznych, to wrażliwych i kochających poezję.

Podczas wieczoru odbyła się też promocja najnowszego tomiku wierszy W.J. Mierzyńskiego zatytułowanego „Harpun ludzkich dusz”, który można jeszcze kupić w Bibliotece Miejskiej MCK przy ulicy Mickiewicza 10. Serdecznie zapraszamy!

Joanna Ziółkowska